

### [Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Felieton](#)

## Sport to zdrowie?

**Trudno dziś o bardziej wyświechtany i nieprawdziwy slogan. Współczesny sport - przynajmniej ten zawodowy - niewiele ma wspólnego ze zdrowiem. Chodzi w nim raczej albo o pokonanie ograniczeń, jakie stawia natura, albo o zdobycie pieniędzy i sławy.**



Częściej to drugie. Zresztą oba cele są ściśle ze sobą powiązane. Zaangażowani są w ten wyścig specjaliści różnych branż. Dziś już nie wystarcza masażysta i trener. Potrzebni są lekarze (dobrze jest, gdy mają szerokie kontakty w renomowanych klinikach), fizjodolży, psychologdzy, dietetycy. Stroje (także areny sportowe) projektowane są w oparciu o badania przeprowadzane w przestrzeni kosmicznej z wykorzystaniem najnowszych technologii.

Jakby tego wszystkiego było mało, samym sportowcom podawane są coraz to nowe specyfiki mające podnieść ich możliwości. Mówi się o odżywkach i płynach izotonicznych. Przed przeciętnym kibicem to i tak teren całkowicie zamknięty. Nie odróżnia środków niedozwolonych od zakazanego dopingu. Z tym dopingiem jest zresztą tak, że to, co dziś jest legalne (co często znaczy tyle, co mało znane) wkrótce takim być nie musi. Kibic wie natomiast, że przebiec 100 metrów poniżej 10 sekund nie potrafił nigdy i na pewno nie byłby w stanie nawet zbliżyć się do tego wyniku. A przydałoby się - zbyt często autobus "uciekał" mu sprzed nosa, bo nie zdążył dobiec do przystanku. Patrzy zatem na tych, którzy to potrafią i zastanawia się, na ile są jeszcze ludźmi.

Jest taka scena w filmie Williama Wylera "Ben Hur", gdy Piłat mówi tytułowemu bohaterowi (właśnie zwyciężył wyścig kwadryg): "Ciesz się tą chwilą. Dzisiaj jesteś ich bogiem". To prawda, zwycięzca bierze wszystko - pieniądze i sławę. Tłum jest jednak zdradliwym admiratorem. Jego przychylność może zniknąć w każdej chwili. Ze szczytu można w mgnieniu oka stoczyć się na samo dno. Wystarczy coś powiedzieć, coś zrobić, albo po prostu - przegrać. Zawiedzione nadzieje mogą pognać największe gwiazdy. Czy zatem warto gonić za sławą? Czy rzeczywiście warto poświęcić swój czas, bliskich, przyjaciół (jakoś mi ciężko czasem wierzyć w bezinteresowność przyjaźni wśród gwiazd areny) i zdrowie, dla cienia szansy, że się stanie na szczycie?

A może nic w tym złego? Przecież już w starożytności sięgano po niedozwolone środki. Specjalne grzyby, napary czy mikstury były zabronione, a mimo to bardzo pożądane.

Nie jednemu kibicowi sportu znane są na pewno historie zawodników z NRD. Przyjmowanie dopingu było tragiczne w skutkach. Zarost, czy męski głos pojawiający się u kobiet to tylko jedne z nielicznych efektów ubocznych. Nie można nie wspomnieć o powikłaniach jakie sportowcy mieli już po zakończeniu kariery. Rak jelit, marskość wątroby, problemy hormonalne i ginekologiczne. Ból i cierpienie, a to wszystko w imię... No właśnie, czego?

Podobno większość tych sportowców nieświadomie przyjmowała „witaminy” (słowo „doping” nie istniało wtedy) od trenerów. Ale czy na pewno odbywało się to bez wiedzy zawodników? Chęć zdobywania medali wydaje się być odpowiedzią na to, czym kierowali się trenerzy i ich podopieczni. Za wszelką cenę mieli osiągnąć sukces. Nieważne jakimi środkami. Nawet jeśli zapłatą miało być zdrowie, a nawet życie. Tych „na górze”, mam na myśli trenerów, lekarzy czy funkcjonariuszy nie interesował stan zdrowia zawodników. Liczyły się rekordy i kolejne medale, bo NRD miało być sportową potęgą. Zasada była prosta. Nie bierzesz - nie jedziesz. Zawodnik był tylko (albo aż)

pionkiem w tej wielkiej maszynie.

Dziś w świecie dopingu na prowadzenie wysuwa się sprawa Lance'a Armstronga. USADA (U.S. Anti-Doping Agency) pozbawiła kolarza siedmiu zwycięstw w Tour de France i dożywotnio zdyskwalifikowała za stosowanie niedozwolonych środków dopingowych. Lance dla wielu, jak i dla mnie kiedyś był symbolem zwycięstwa. Niezliczone wyścigi, w tym ten najważniejszy jakim była walka z rakiem - wygrane. Szkoda, że laury sportowe zbierał przy pomocy anaboli. I gdzieś tam w głowie zawsze błąkała się myśl, że z kolarstwem to jest tak, że większość bierze jeśli chce się ścigać w czołówce. Ale jakoś tak człowiek zafascynowany był fenomenem tego jednego amerykańskiego kolarza.

Najgorsza oprócz samego faktu brania „witamin” jest świadomość, że w wielu przypadkach doping był stosowany, ale ktoś tam odpowiedzialny za podawanie tak to sobie sprytnie policzył, że nie udało się wykryć oszustwa.

Pytanie na dziś brzmi: co jeszcze sportowiec gotów jest przyjąć, by zadowolić siebie i wymagających kibiców? Bo przecież to my chcemy oglądać coraz szybszych czy silniejszych atletów. Następne będą chyba genetyczne modyfikacje, o ile już ich nie wprowadzono...

"Sport to zdrowie"? Może kiedyś tak było...

*Opracowała: Katarzyna Sowa-Lewandowska*

<http://laboratoria.net/felieton/16335.html>

**Informacje dnia:** [Jak otworzyć laboratorium? Dziękujemy za odwiedziny na targach Labs Expo W przyszłości będziemy jedli mięso z drukarki](#) [Ruszył nabór na wspólne projekty przedsiębiorców i naukowców; w puli 66 mln zł](#) [Błonica - choroba groźna także dla dorosłych](#) [87% internautów uważa hejt za poważny problem społeczny](#) [Jak otworzyć laboratorium? Dziękujemy za odwiedziny na targach Labs Expo W przyszłości będziemy jedli mięso z drukarki](#) [Ruszył nabór na wspólne projekty przedsiębiorców i naukowców; w puli 66 mln zł](#) [Błonica - choroba groźna także dla dorosłych](#) [87% internautów uważa hejt za poważny problem społeczny](#)

**Partnerzy**